

KAROL MALECZYŃSKI (Wrocław)

## ŚLĄSK MIĘDZY POLSKĄ, CZECHAMI I NIEMCAMI W X WIEKU

Sprawa przynależności Śląska w. X w. do wczesnofeudalnego państwa pierwszych Piastów, czy też czeskich Przemyslidów, jest w nauce zarówno polskiej jak czeskiej a nawet zajmującej się tym problemem, niemieckiej, od dawna sporna. Ze strony polskiej za tezę, iż Śląsk od najdawniejszych czasów wchodził w skład formującego się państwa polskiego oświadczył się właściwie stanowczo ze starszych badaczy St. Zakrzewski, i to kilkakrotnie;<sup>1</sup> częściowo za jego wywodami szedł Grodecki.<sup>2</sup> Ten ostatni przyjmował podbój Śląska przez Polskę jako mający miejsce w nieznanym bliżej czasie. W każdym razie według niego w drugiej połowie (?) rządów Mieszka I dzielnica ta należała do państwa polskiego. Na wręcz odmiennym stanowisku stał swego czasu jeszcze Potkański,<sup>3</sup> a ostatnio Z. Wojciechowski, który kilkakrotnie wyraził zdanie, że Śląsk dopiero w r. 990 przyłączony został do Polski; daty jego podboju przez czeskich Przemyslidów Wojciechowski jednak bliżej nie podkreśla.<sup>4</sup> Na pośrednim stanowisku stanął swego czasu J. Widajewicz, według którego Śląsk Górny wszedł w ramy państwa Wiślan gdzieś zaraz po r. 880, a Śląsk Dolny nieco później i razem z księstwem Wiślan podzielił Śląsk jego losy.<sup>5</sup> Natomiast na skrajnie przeciwnym stanowisku stanął ostatnio J. Dąbrowski, który starał się udowodnić, że ani Śląsk ani Krakowskie nigdy do państwa czeskiego nie należały. Taki swój pogląd opierał na przebrzmiałym już dawno w nauce twierdzeniu, że Morawy w X w. należały do państwa węgierskiego.<sup>6</sup> Zdanie też jego spotkało się natychmiast ze stanowczą repliką K. Buczka.<sup>7</sup> Ostatnie syntetyczne przedstawienie historii Polski,<sup>8</sup> referując obiektywnie dotychczasowe sprzeczne poglądy literatury polskiej, staje ostatecznie na stanowisku zbliżonym do poglądów Grodeckiego, mianowicie że Śląsk w końcowym okresie rządów Mieszka I Polskiego należał do jego państwa. Autorzy zbiorowego opracowania tego nie zajmują się jednak problemem, kiedy Śląsk wszedł najpierw w ramy państwowości czeskiej, a następnie został odzyskany przez Polskę. Bardziej kosekwentne było od czasów Palackiego stanowisko nauki czechosłowackiej. Palacky przypuszczał, że w X w. państwo czeskie sięgało na wschód po Bug i Styr i że w latach 989—990 toczyły się między Bolesławem II czeskim a polskim Mieszkiem walki, częściowo dla Czechów pomysłne, właśnie o Śląsk.<sup>9</sup> Novotny zaś stał na stanowisku, że Kraków, a więc przypuszczalnie i Śląsk opanował Bolesław czeski I (929—967).<sup>10</sup> Spomiędzy badaczy zajmujących się tym problemem Kalousek zdaje się przyjmować przynależność do Czech Śląska Dolnego jeszcze w r. 990 a Hrušovský przypuszczał, że po rozbięciu rzeszy wielkomorawskiej państwo Wiślan zostało opanowane przez Piastów.<sup>11</sup> Ostatnie dwa syntetyczne ujęcia dziejów Czechosłowacji zajmują w naszej sprawie stanowisko bardziej niezdecydowane. Kavka w swym przeglądzie dziejów Czechosłowacji w epoce feudalnej<sup>12</sup> przypuszcza, że Śląsk i Kra-

kowskie należały do Czech na długo przed r. 965/66, a ostatnie wydanie Historii Czechosłowacji przez Instytut Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk<sup>13</sup> zajmuje się wyłącznie kwestią przynależności do Czech Małopolski, pomijając zagadnienie Śląska zupełnie.

Wreszcie wspomniemy badaczy niemieckich zajmujących się tym problemem wymienić wypadnie ostatnio Holzmann, który dwukrotnie zabierał w tej sprawie głos.<sup>14</sup> Według niego plemiona wymienione na terenie Śląska przez Geografa bawarskiego należały do r. 973 do Czech, a jeszcze w tym roku cały zachodni brzeg Odry pozostawał wciąż pod zwierzchnictwem książąt czeskich. Opolanie (po obu brzegach Odry) wchodził w skład państwa Bolesława II czeskiego, łącząc w taki sposób Czechy właściwe z Krakowskiem i Małopolską. Wreszcie autorzy ostatniej niemieckiej syntezy dziejów Śląska<sup>15</sup> stoją na stanowisku, że Śląsk z Wrocławiem jeszcze za czasów Wratysława I (894—921) uznawał zwierzchnictwo czeskich Przemyślidów.

Przyczyną tych tak sprzecznych opinii na temat przynależności państwowej Śląska do końca prawie X w. jest ubóstwo źródeł. Posiadamy zaledwie trzy dane źródłowe dla tego zagadnienia, z których dwie pierwsze o wiek przeszło późniejsze i niezbyt wiarogodne (dokument praski z r. 1086 i kronika Kosmasa praskiego) rozmaicie bywały przez badaczy interpretowane. Nawet stosunkowo późna, lecz na ogół nigdy nie kwestionowana wiadomość Mnicha sazawskiego o utracie w r. 990 przez Czechów Niemczy, bywała odnoszona raz do Niemczy Kłodzkiej, raz do Łużyckiej. Podobnie nie dają dostatecznych danych zabytki numizmatyczne i wnioski wyciągane z pojawienia się w „skarbach“ odkopywanych na Śląsku a pochodzących z X w. Do r. 980 przeważają wśród nich monety arabskie, po nich ilościowo najliczniej reprezentowane są niemieckie, polskich brak zupełnie, a czeskie spotykamy w znikomej ilości. Nawet tajemniczy denar z napisem „VRATSAO“ „BOLESLAV“ uważany jest zarówno przez numizmatyków polskich jak czechosłowackich raczej jako monetą czeska (od czeskiego Vratslav)<sup>16</sup> i o czeskiej przynależności Śląska ze stolicą Wrocławiem świadczyc nie może.

Jeszcze szczuplejsze są dotychczasowe źródła archeologiczne. Poza bardzo skąpyimi importami czeskimi<sup>17</sup> brak na terenie bodaj całego Śląska jakichkolwiek śladów silniejszych wpływów kulturowych czeskich w X w.,<sup>18</sup> które mogłyby świadczyć o przynależności państwowej Śląska w tym czasie. Ale i ten argument nie może być rozstrzygający, jako że podobny brak zabytków archeologicznych provenjencji czeskiej spotykamy i na terenie Małopolski;<sup>19</sup> a o jej przynależności do państwa pierwszych Przemyślidów nie można wątpić.

Przy tak sprzecznych wiadomościach ze źródeł zarówno materialnych jak pisanych wypadnie problem ten raz jeszcze rozważyć. Stosować przy tym wypadnie metodę retrospektywną, wychodząc od źródeł późniejszych a pewnych i cofając się wstecz do mniej pewnych czy kwestionowanej autentyczności.

Pierwszą wzmiankę, mówiącą o Śląsku jako wchodzącym w skład państwa polskiego spotykamy w tzw. dokumencie „Dagome iudex“, powstałym około r. 990, a raczej w latach 990—992.<sup>20</sup> Na odcinku nas interesującym prowadzi on granice państwa polskiego „Schinesghe“ (Gniezno) od Krakowa wyłącznie<sup>21</sup> do Odry, przypuszczalnie w jej górnym biegu, gdzieś między Raciborzem a Bohuminem, aż do tajemniczego „locus“, a więc kraju „Alemure“. Pod nazwą tą kryje się niewątpliwie błędnie przez kopistę zbioru kanonów Deusdedita odczytana nazwa „Marhare“ — Morawy.<sup>22</sup> Ponieważ wszystkie terytoria wymienione w dokumencie jako graniczne podawane są zawsze exclusive, przeto przyjąć wypadnie, że i Alemure-Morawy do państwa Mieszka I nie należały.<sup>23</sup> Natomiast Kraków w świetle wywodów Zakrzewskiego<sup>24</sup>

zmodyfikowanych ostatnio przez Łowmiańskiego,<sup>25</sup> stanowił jeszcze w latach 990—992, a może nawet do r. 999 część składową państwa czeskiego. Od Alemure-Moraw granica państwa Mieszkowego prowadzi według dokumentu aż do granic Miłska,<sup>26</sup> a więc gdzieś do źródeł Kwissy, jako że Miłsko sięgało w r. 1000 aż po linię średniego Bobru,<sup>27</sup> po którego prawym brzegu grodem granicznym polskim była już Hawa.<sup>28</sup> Od południowego występu granic Miłczan idzie dalej opis graniczny dokumentu „Dagome iudex” wzdłuż ich granicy aż do Odry (przypuszczalnie przy ujściu Bobra pod Krosnem, a stąd Odrą do tajemniczego Schinesghe (tym razem Szczecin). Jak więc wynika, granica zachodnia państwa Mieszka, a zarazem Śląska przebiegała w latach 990—992 od Moraw na południu w oddaleniu od Odry, wzdłuż pogórza sudeckiego, zapewne po linii ówczesnego osadnictwa polskiego po puszcze graniczną i późniejszą przesiekę polsko-czeską.<sup>29</sup> W taki sposób granica taka obejmowałaby i Niemcę Kłodzką, utraconą według Mnicha sazawskiego w r. 990 przez Bolesława czeskiego.<sup>30</sup> Tak więc w chwili spisywania darowizny na rzecz papieża państwo Mieszka obejmowało cały lewobrzeżny Śląsk.

Jak jednak układały się stosunki wcześniej? Pod r. 990 zapisują roczniki Hildesheimskie i Thietmar merseburski wiadomość o wojnie Mieszka z czeskim Bolesławem, wspomaganym przez Lutyków, podczas kiedy Polaków posiłkowało rycerstwo niemieckie;<sup>31</sup> rzecz chodziła o „regnum sibi ablatum”. Zdanie Zakrzewskiego, że chodziło tu o Morawy, nie przyjęło się w naszej nauce,<sup>32</sup> a wyrażona wyżej identyfikacja Alemure-Morawy przeczy takiemu przypuszczeniu stanowczo. Tak więc przez regnum ablatum (Bolesławowi) należy rozumieć albo Śląsk, albo Małopolskę, albo wreszcie obie te dzielnice. Ponieważ, jak się powszechnie przyjmuje, Kraków jeszcze w r. 992, a może nawet w r. 999 należał do Czech, przeto jedynym wnioskiem z określenia Dytmaraowego „regnum ablatum”, jaki da się wyciągnąć, będzie identyfikacja terenu spornego między obu władcami ze Śląskiem.

W dziwnej zgodności z tymi wiadomościami stoi zapiska Mnicha Sazawskiego o utracie w r. 990 przez Czechów Niemczy, oczywiście Kłodzkiej, a nie Łużyckiej, która od r. 963 należała do marchii Gerona.<sup>33</sup> Wojna toczyła się według relacji Thietmara nad Odrą, przypuszczalnie w okolicy Krosna, a w odwrocie wojska czeskie spaliły nie wymieniony i z imienia gród (przypuszczalnie Niemcę Łużycką), i wydały go na łup Lutykom. Walka toczyła się więc na pograniczu niemiecko-polskim, względnie czesko-niemieckim, jako że Niemcza należała jeszcze w r. 1000 do marchii Gerona młodszego (śm. r. 1015). Tak więc gdzieś nad Odrą pod Krosnem zaczynały się granice dzierżaw Mieszka. Czy jednak Śląsk do nich należał, względnie czy w r. 990 miało miejsce zdobycie Śląska przez wojska polskie? Z tekstu roczników i Thietmara wynika, że w r. 990 toczyła się walka o terytorium już wcześniej przez Polaków zajęte. W takim razie zdobycie Śląska wypadnie położyć na czasy przed r. 990, a w tym roku miała jedynie miejsce ostateczna utrata nadgranicznej Niemczy. Na kiedy wypadnie tedy położyć zajęcie Śląska przez Polskę?

Następną z kolei datą względnie pewną jest r. 985/86. W okresie tym od jesieni 985 do kwietnia 986 kończy się 20-letnie przymierze polsko-czeskie, zapoczątkowane chrztem Mieszka i ślubem jego z Dąbrówką czeską. Jeszcze 4 IV 986 obaj książęta uczestniczą w sejmie cesarskim w Kwedlinburgu,<sup>34</sup> ale już w jesieni 985 posiłkuje polski Mieszko Sasów w ich wyprawie na Słowian połabskich,<sup>35</sup> a w czerwcu-lipcu 986 ma miejsce wielka wyprawa młodocianego Ottona III na Czechy, w której po stronie cesarskiej stanął i książę polski.<sup>36</sup> Jeśli więc niepodobna przekładać zdobycia Śląska przez Polskę na czasy przed r. 985/86, to przypuścić wypadnie, że właśnie lata 985/86—990 stanowią termin, od którego można przyjąć zaistnienie wrogich między

obu państwami stosunków, w wyniku których Śląsk został przez Czechy utracony. Czy jednak cały, jednocześnie, czy też w kilku etapach?

Na problem ten mogą rzucić nowe światło okoliczności towarzyszące powstaniu i pierwotnemu uposażeniu biskupstwa praskiego. Sprawa do dziś nie wyjaśniona i sporna zarówno w literaturze polskiej jak czechosłowackiej.<sup>37</sup> Jak wiadomo, projekt utworzenia w Czechach osobnego biskupstwa powstał jeszcze za życia cesarza Ottona I na sejmie rzeszy 23 III 973 w Kwedlinburgu, kiedy to na interwencję Henryka bawarskiego zamyślano o stworzeniu ze stolicą w Pradze biskupstwa na terenie dotychczasowej diecezji ratybońskiej. Ale sprzeciw tamtejszego biskupa udaremnił natychmiastowe wprowadzenie w życie zamierzeń, a rychła śmierć Ottona I (3 V 973) całą sprawę odwlokła. Następne lata 974—976, opowiedzenie się księcia czeskiego (i Mieszka polskiego) po stronie pretendenta do tronu niemieckiego, Henryka Kłótnika bawarskiego, przeciw Ottonowi II i wyprawa tegoż na Czechy z jesieni 975 r. nie sprzyjały chyba urzeczywistnieniu planów z r. 973. Dla tego też dopiero w r. 975 nastąpiła inwestytura cesarska pierwszego praskiego biskupa Dytmara,<sup>38</sup> ale znów ponowny w r. 976/7 zatarg Czechów z Niemcami i nowa wyprawa cesarska na Bolesława czeskiego z r. 977 sprawiły, że Dytmar stolicy nie był w stanie objąć i przebywał w Niemczech.<sup>39</sup> Zasadniczej w tym kierunku zmiany nie przyniosły przypuszczalnie lata 978/9: tj. pogodzenie się Bolesława z Ottonem i wyprawa tego ostatniego na Mieszka polskiego z r. 979.<sup>40</sup>

Lata następne zapełnione sprawami francuskimi i włoskimi cesarstwa uniemożliwiały dalej wystawienie dokumentu fundacyjnego dla nowego biskupstwa tak, jak je posiadały współcześnie wszystkie fundowane przez Ottona biskupstwa wschodnio-niemieckie (Brandenburg, Hawelberg, Magdeburg, Miśnia). Dopiero w kwietniu—maju 983 r. pojawia się na dworze cesarskim w Pawii nowy elekt-biskup praski. Wojciech Sławnikowicz, wyświęcony ostatecznie 27 VI t. r. w Weronie na biskupa.<sup>41</sup> Ale i tym razem fatum jakieś prześladowało biskupstwo praskie. Rychła śmierć Ottona II (7 XII 983) udaremniła zdaje się ponownie wystawienie aktu fundacyjnego, a ponowne zamieszki wewnętrzne w Niemczech i walki polsko-czeskie z Ottonem III po stronie ponownego kandydata do tronu cesarskiego, uniemożliwiały dalej wykonanie zamierzenia. Antagonizm czesko-niemiecki ciągnął się aż do połowy r. 986, kiedy to miała miejsce ostatnia wojna niemiecko-czeska;<sup>42</sup> do tej daty trudno przypuścić, aby podobny akt mógł być wystawiony. Rozwiędliśmy się nieco szerzej nad stosunkami polsko-czesko-niemieckimi w latach 973—986, aby móc wykazać, że w tym czasie trudne jest do pomyślenia uzyskanie ze strony nowofundowanego biskupstwa praskiego od cesarza podobnego aktu fundacyjnego, jak go posiadały współcześnie biskupstwa niemieckie. W dotychczasowych takich wypadkach wylizczały odpowiednie dokumenty cesarskie bądź plemiona wchodzące w skład danej diecezji, bądź wymieniały je jako zobowiązane do płacenia na jej rzecz dziesięcin, bądź wreszcie wymieniały wprost granice diecezji. Dokument taki dla Pragi dziś nie istnieje; niemniej istnieją pewne poszlaki, iż kiedyś istniał i że przypuszczalnie dochował się jeszcze do r. 1086, kiedy został prawdopodobnie raz jeszcze użytkowany.

Znany dokument praski z r. 1086, tj. zatwierdzenie przez cesarza Henryka IV zniesienia biskupstwa morawskiego i poddanie go pod biskupstwo praskie, z 29 IV 1086,<sup>43</sup> mimo spornej dotychczas w nauce sprawy jego autentyczności<sup>44</sup> zdaje się mimo wszystko, że opiera się na jakichś zaginionych danych.<sup>45</sup> Opis granic nowej diecezji praskiej, a przypuszczalnie obu dawnych diecezji (praskiej i morawskiej) został w dokumencie z r. 1086 w dwóch grupach zupełnie odmiennie potraktowany. Na terenie diecezji praskiej mamy szczegółowe i odpowiada-

jące formularzowi innych aktów erekcyjnych biskupstw wschodnio niemieckich wyliczenie wszystkich plemion z jej terenu poczynając od Tugustu na zachodzie aż po granice Milska, puszcze graniczną i wymienione na ostatnim miejscu plemię Dziadoszan. W odniesieniu do terenów wschodnich, stanowiących przypuszczalnie teren dawnej, z IX w., diecezji morawskiej, wymienione są już tylko prowincje z naczelnymi gradami (provincia Wag cum Graccoa civitate), a dalej ogólnie granice Węgier i media silva między Morawami a marchią wschodnią aż do Bawarii. To odmierne potraktowanie w przywileju z r. 1086 dwóch części składowych nowej złączonej diecezji praskiej ma, moim zdaniem, uzasadnienie w tym, że informacje twórcy dokumentu Henryka IV opierały się na dwóch różnych zasadniczo źródłach. Dla dawnej (z r. 973) diecezji praskiej na jakimś zaginionym dokumencie fundacyjnym cesarskim, wyliczającym normalnie plemiona wchodzące w skład nowego biskupstwa; dla diecezji morawskiej (nitrzańskiej) dane opierały się przypuszczalnie na dawnej tradycji, czy mętnych zapiskach kodeksowych, określających jedynie ogólnie rozmiary diecezji fundowanej jeszcze w IX w.

Nie mam zamiaru zastanawiać się w tym miejscu nad zagadnieniem wschodniej granicy diecezji praskiej (morawskiej), sięgającej według danych dokumentu praskiego po Bug i Styr na wschodzie,<sup>46</sup> a zajmę się jedynie naszym interesującym problemem przynależnością Śląska do Pragi. Otóż dokument z r. 1086 wymienia w ostatniej grupie plemion, wchodzących w skład diecezji praskiej: m. i. Altera Chrowati, tj. przypuszczalnie plemiona około Kłodzka,<sup>47</sup> następnie Ślęzan, Bobrzan i Dziadoszan. Dwa środkowe plemiona nie nastroczają trudności, jeśli chodzi o ich umiejscowienie. Dziadoszan wypadnie umieścić, według choćby opisów Thietmara merseburskiego, na zachodnim brzegu Bobru między Żytycami a polską Hawą koło Szprotawy.<sup>48</sup> Dodać wypadnie, że plemię to wymienione jest już w r. 971 jako wchodzące w skład diecezji miśnieńskiej, a w r. 1000 stanowiło część składową marchii Gerona młodszego.<sup>49</sup>

Zwrócono już dawniej uwagę na fakt, że przywilej praski wymienia jedynie plemiona dolnośląskie, opuszczając Opolan i Gołyszyców, znanych z Geografa Bawarskiego.<sup>50</sup> Ze spostrzeżenia tego nie wyciągnięto jednak moim zdaniem właściwych wniosków. Jeśli w opisie granic diecezji praskiej brak Górnego Śląska, to przypuścić wypadnie, że w chwili spisowywania odpowiedniego dokumentu fundacyjnego, plemiona górnośląskie już do diecezji i państwa czeskiego nie należały. Ponieważ trudno przypuścić, aby Krakowskie wchodziło w skład państwa Przemyślidów, a Górny Śląsk znajdował się poza jego granicami, przeto przyjąć wypadnie najspadniej, że Górny Śląsk został przez Czechów utracony w nieznanym narazie czasie.

Wyprzedzając nieco dalsze przedstawienie wypadków, podkreślić wypadnie, że około r. 965/66 Śląsk cały należał jeszcze do państwa Bolesława II czeskiego. 20-letni okres przymierza polsko-czeskiego nie sprzyjał chyba utracie jego w latach 965—986. Dopiero pierwsze wiadomości o antagonizmie polsko-czeskim z r. 985 i wspólna wyprawa Ottona III i Mieszka polskiego na kraj księcia czeskiego z r. 986<sup>51</sup> mogła mieć jako swój skutek oderwanie od Czech Opolan i Gołyszyców. A w takim razie data r. 986 stanowiłaby zarazem najwcześniejszy termin wystawienia dokumentu fundacyjnego cesarza dla Pragi.

Z takim przedstawieniem wypadków stoi w dziwnej zgodności opowiadanie czeskiego Kosmasa, który przy sposobności opisu synodu w Moguncji z r. 1086 wspomina, iż biskup Jaromir-Gebhard na poparcie swych pretensji do biskupstwa morawskiego przedstawił przywilej biskupa Wojciecha, którego to przywileju treści jednak nie podaje. Podobnie wspomina on o przywileju cesarza Ottona I (w rzeczywistości

jednak Kosmas miesza go z Ottonem II lub raczej z Ottonem III, który jedynie mógł wystawić odpowiedni akt) i papieża Benedykta (VII, 974—983 przed 7 października).

Nie ma podstaw wątpić, że biskup Wojciech otrzymał rzeczywiście od cesarza, ale Ottona III, odpowiedni przywilej określający granice diecezji praskiej.<sup>52</sup> A w takim razie przywilej ten mógł być wystawiony jedynie w latach 983—988, tj. do chwili rezygnacji Wojciecha z biskupstwa.<sup>53</sup> Takie umieszczenie jego chronologii schodzi się dziwnie zgodnie z okolicznościami podniesionymi wyżej, z tym jedynie zastrzeżeniem, że datę dokumentu praskiego w wyniku przedstawionych wyżej przyjaznych stosunków polsko-czeskich wypadnie przesunąć na lata 986—989/90 i to raczej bliżej pierwszej daty.

W takim zaś razie wypadki wspomniane wyżej a opisane przez roczniki niemieckie i Thietmara merseburskiego pod r. 990, a mianowicie wojna polsko-czeska pod Krosnem i zdobycie na Czechach Niemczy oznaczałyby drugi etap w procesie odzyskania Śląska i wcielenia go do etnicznie jednolitego państwa polskiego. Niemcza byłaby tedy ostatnim bastionem broniącym się przed postęпами Polaków na Śląsku.

Nasunąć się może jednak przypuszczenie, że Górny Śląk wcale do Czech nigdy nie należał, stanowiąc od r. 906 część składową państwa Wiślan, jak przypuszczał Widajewicz, czy państwa poprzedników Mieszka I, jak zdaje się utrzymywać Zakrzewski. Źródła nie dają na to pytanie odpowiedzi tak, że jesteśmy skazani wyłącznie na dedukcję i hipotetyczne wnioski wysnute ze źródeł pośrednich.

Wiadomo, że około r. 965/66 Kraków i Małopolska należały bezpośrednio do państwa Bolesława I czeskiego; wzmianka Ibrahima Ibn Jakuba, mieniająca Pragę i Kraków jako leżące w granicach państwa Bojsława, czy określająca tego ostatniego jako króla Pragi i Krakowa,<sup>54</sup> przesądza sprawę ostatecznie.<sup>55</sup> Jeśli tedy Małopolska, przypuszczalnie na północy po źródła Nidy względnie Pilicy, należała do Czech, to fakt ten nie jest do pomyślenia, jeśli równocześnie nie należał do nich i Śląsk Górny co najmniej. Względy topograficzne przemawiają przeciw przypuszczeniu, aby te dwie części wczesnofeudalnego państwa pierwszych Przemysłidów spajał ze sobą wąski korytarz między górną Odrą (koło Opawy i Bogumina) a Karpatami. Jeśli tedy w r. 965 należała do Czech Małopolska, to musiał też do nich należeć i Śląsk Górny. Wiemy, że w latach 986—989 Śląsk Dolny stanowił część diecezji praskiej a więc i państwa czeskiego. W ostatecznym wniosku przyjętym wypadnie, że około r. 965/66 cały Śląsk wchodził w skład państwa czeskiego. Utrata jego ostateczna w latach 986—990 zadecydowała definitywnie o dalszych losach Krakowa i Małopolski, które utracone zostały przez Czechów najłatwiej w r. 992.<sup>56</sup>

Od kiedy jednak należy datować przynależność naszego terenu do państwa Przemysłidów. Sprawa ta jest niejasna i stąd w literaturze najrozmaiciej przedstawiana. Wiemy dowodnie, że w r. 965 i wcześniej kupcy przejeżdżali z Krakowa do Pragi z towarami; wspomniana tedy jest przez Ibrahima Ibn Jakuba pośrednio droga z Krakowa do Pragi. Najkrótsze połączenie tych dwóch miast wiodło właśnie przez Opole-Kłodzko.<sup>57</sup>

Jak daleko wstecz jednak wolno cofnąć przejście Śląska pod panowanie czeskie, dalej nie wiadomo. Nie wiadomo nawet, czy wchodził w skład państwa wielkomorawskiego. Dzieje Śląska w pierwszej połowie X w. są również pokryte mgłą tajemnicy. Nie wiemy, czy przez Śląsk przechodziły zagony Węgrów pustoszące w latach 906, 908, 915 i 938 kraj Sasów, Dalemińców czy Turyngów.<sup>58</sup> Czy kierowały się one przez Bawarię, czy przez Czechy, czy właśnie przez Śląsk. W każdym razie

pochody te nie odbiły się w źródłach czeskich, co by świadczyło z jednej strony, że wyprawy węgierskie omijały granice Czech, a z drugiej, że o ile prowadziły przez Śląsk, to w takim razie nie należał on do czeskich Przemysłidów.

W literaturze historycznej czechosłowackiej przypuszcza się ostatnio coraz częściej, że podbój Śląska przez państwo czeskie dokonał się w każdym razie w X w., a to według Kavki na długo przed r. 965, a według autorów Historii Czechosłowacji w wydaniu Historyckiego Ustavu Czechosłowackiej Akademii Nauk po r. 955.<sup>59</sup> Wszystko zdaje się jednak przemawiać za tym, że w chwili zawierania przymierza polsko-czeskiego i ślubu Dąbrówki z Mieszkiem w r. 966, sprawa śląska nie stanowiła problemu spornego między obu władcami, że nowe przymierze mogło dojść do skutku bez zwrotu czy odstąpienia tego terytorium Polsce, co by chyba nie miało miejsca, gdyby nabycie Śląska przez Bolesława I czeskiego miało miejsce gdzieś niewiele przed r. 966. Dla tego wydaje się niedostatecznie uzasadniony pogląd, każący położyć datę zajęcia Śląska przez Czechy na lata 955—966. Raczej wypadło by go przesunąć na czasy wcześniejsze; jak daleko wstecz, nie wiadomo. Może do początków X w., może nawet do czasów rzeszy wielkomorawskiej w tym sensie, że Śląsk razem z Krakowskiem, a więc gdzieś około r. 880—890 wszedł w obręb państwowości wielkomorawskiej. Tak więc według wszelkich danych przynależność Śląska do Czech trwała prawie wiek cały, choć, rzecz przytym niewyjaśniona dotychczas, że fakt ten nie odbił się w niczym na źródłach archeologicznych tego okresu.

Jednak r. 990 nie kończy sprawy Śląska. Niespodziewanie rychło do sprawy tej wmisczały się czynniki dotychczas głosu w niej nie zabierające, a to feudalowie wschodnio-niemieccy z biskupem miśnieńskim Folkoldem na czele. Jeszcze w r. 971 biskupstwo tamtejsze otrzymało od cesarza dziesięcinę z trybutu cesarskiego płaconego na jego rzecz przez plemiona Dalemińców, Niżan, Dziadoszan, Milczan i Lużyczan.<sup>60</sup> Choć w odpowiednim akcie nie ma wzmianki o przynależności odpowiednich terytoriów do biskupstwa, a polityka kancelarii Ottona I dopuszczała wypadki, że jedno i to samo plemię świadczyło powinności i opłaty na rzecz różnych diecezji,<sup>61</sup> jednak słowa przywileju z r. 971 dawały biskupowi możliwość interpretowania go w sensie dla siebie korzystnym, tj. uważania plemienia Dziadoszan jako wchodzących w skład nie tylko marchii Gerona młodszego, ale i diecezji miśnieńskiej. Tym czasem przywilej fundacyjny biskupstwa praskiego, wygotowany przypuszczalnie, jak wspomniano, w latach 985—988, przypisał Dziadoszan bez żadnej wątpliwości biskupstwu praskiemu.

W końcu r. 995 (6 XII), a więc w tym samym roku, kiedy Bolesław II czeski i Mieszko polski posiłkowali w sierpniu-wrześniu Ottona III w jego wyprawie na Obodrytów i Lutyków,<sup>62</sup> wystawił cesarz przywilej, uznany dziś jako najczystszej wody autentyk,<sup>63</sup> który określił granice diecezji miśnieńskiej. W punkcie nas obchodzącym stanowić je miała na wschodzie od Słubic do swych źródeł Odra, następnie linia do źródeł Laby i Łabą na północ, z lekkim występnem na zachód aż do ujścia Muldy do Łaby. W taki sposób cały zaodrzański Śląsk i potężna część Czech miały wejść w skład biskupstwa miśnieńskiego i w ten sposób i na polu kościelnym sankcjonować podbój margrabiego Gerona z r. 963.<sup>64</sup> Ten nowy, tak różny od opisu granic biskupstwa z r. 971 opis z r. 995 był w literaturze polskiej rozmaicie interpretowany<sup>65</sup> w związku z wyrażoną swego czasu wątpliwością na temat kancelaryjności jego powstania. Obecnie wobec ich usunięcia wypada rzecz całą ponownie rozważyć.

Nowe terytorium biskupstwa miśnieńskiego objąć miało w praktyce tereny, które w r. 986 stanowiły część diecezji praskiej. Przypuszczać należy, że zajęcie ich przez Polskę nie wprowadziło w tak krótkim czasie żadnych zmian na polu organizacji

kościelnej; Śląsk nawet po r. 986 należał dalej w całości do władzy biskupa praskiego. Nie ma śladów ani dowodów na to, aby przed r. 1000 wszedł w ramy kościelnej organizacji polskiej, tj. biskupstwa poznańskiego. W takim razie akt z r. 995 wymierzony był wyłącznie przeciw księciu i biskupowi czeskiemu, odrywając od diecezji praskiej nie tylko teren, który wszedł już w ramy nowej państwowości, ale i potężną część ziemi, która stanowiła integralną część Czech. Zbyt zawilym byłoby tu rozważanie kwestii, czy na takie postanowienie cesarskie nie wpłynął zamach Bolesława czeskiego na państwo libickie Sławnikowiczów, uwieńczony ostatecznym scementowaniem państwa czeskiego, który to zamach miał miejsce właśnie w tymże r. 995 (koniec września). Zamachem tym dotknięty został w pierwszej linii osobisty przyjaciel Ottona III i brat zlikwidowanych Sławnikowiczów, Wojciech. Może w takim razie przywilej cesarski z 6 XII 995 był rodzajem zemsty nad nieprzyjacielem biskupa Wojciecha, który zresztą w tymże r. 995 Pragę opuścił i szukał schronienia w klasztorze na Awentynie w Rzymie.

Jeśli chodzi o Śląsk, to akt z r. 995 został unieważniony przypuszczalnie dopiero na zjeździe gnieźnieńskim z r. 1000, kiedy to stworzono na terenach zdobytych przez Mieszka po r. 966, a więc nie wchodzących w skład pierwotnego biskupstwa biskupa Jordana, trzy nowe diecezje,<sup>66</sup> tym samym przez fundację biskupstwa we Wrocławiu zostały ostatecznie zlikwidowane dawniejsze pretensje biskupów miśnieńskich do Śląska.

Jak potoczyły się te sprawy w Czechach, nie wiadomo. Może również załatwiono je na zjeździe gnieźnieńskim, choć brak danych, aby uczestniczyli w nim przedstawiciele księcia czy biskupa praskiego. Niemniej wiele daje do myślenia przekaz niektórych roczników niemieckich i Vita Meinverci episcopi Patherburnensis,<sup>67</sup> że Otton na synodzie gnieźnieńskim urządził (disposuit) siedem biskupstw, zdaniem mym niesłusznie odrzucony przez Abrahama.<sup>68</sup> Że erygowanie biskupstwa wrocławskiego mogło nastąpić dopiero po uregulowaniu praw ordynariusza miśnieńskiego, nie ulega wątpliwościom. Nie mamy także najmniejszych danych, aby prawa jego zostały ograniczone przed r. 1000. Byłoby interesujące gdyby przyszłe badania historyków czechosłowackich wyświeiliły tę ciekawą sprawę wdzierania się feudałów wschodnionieemieckich w sprawy kościelne wewnętrzne państw słowiańskich w X w.

### Przypiski

<sup>1</sup> Zakrzewski St., Śląsk i Morawy za Mieszka I (Kwart. Histor. 1917, s. 1 nn.); tenże, Okres do sechlyku XII w. (Encyklopedia PAU, V cz. 1, s. 30, 37).

<sup>2</sup> Grodecki R., Zachorowski St., Dąbrowski J., Dzieje Polski średniowiecznej, Kraków 1926, I, s. 52; Grodecki R., Dzieje Śląska do r. 1290 (Hist. Śląska PAU, I, s. 156), Kraków 1933.

<sup>3</sup> Potkański K., Granice biskupstwa krakowskiego (Roczn. Krakows. 1900, I, s. 323).

<sup>4</sup> Wojciechowski Z., Polska nad Wisłą i Odrą w X w., Katowice 1939, s. 87, 91, 93; tenże, Mieszko I, Toruń 1936, s. 55 i pass.

<sup>5</sup> Widajewicz J., Państwo Wislan, Kraków 1947, s. 59 nn. 85 nn.

<sup>6</sup> Dąbrowski J., Studia nad początkami państwa polskiego (Roczn. Krakows. 1958, XXXIV) s. 37—42).

<sup>7</sup> Buczek K., Polska południowa w IX i X w. (Studia histor. Małopolskie 1959, II s. 23 nn.).

<sup>8</sup> Historia Polski pod red. T. Manteuffla, wyd. IH PAN, I cz. 1, s. 157, 160. Ubocznie tylko problemem tym zajmuje się Labuda G., Studia nad początkami państwa polskiego, Poznań 1946, s. 175, 191.

<sup>9</sup> Palacky F., Geschichte Böhmens, Prag 1836, I cz. 1, s. 231 i pass.

<sup>10</sup> Novotný V., České dějiny, Praha 1912, I cz. 1, s. 563, 571.

<sup>11</sup> Kalousek J., O rozsahu říše za Boleslava II. (Sborn. Histor. 1883, I s. 5 nn.) łączy tezę



o przynależności Śląska do Czech z wypadkami opisanymi przez Thietmara i Mnicha sazawskiego pod r. 990. Por. też Hrušovský, Veliká Morava a Polsko s. 312—313, 316.

<sup>12</sup> Kavka Fr., Přehled dějin Československa v epoše feudalismu, Praha 1955, I s. 85.

<sup>13</sup> Přehled Československých dějin, díl I do r. 1848, vyd. ČSAV, Historický Ústav, Praha 1958, I, s. 73.

<sup>14</sup> Holzmann R., D. Urkunde Heinrichs IV. f. Prag v. J. 1086 (Arch. f. Urkundenforschung 1918, VI s. 117 nn.); tenże, Böhmen u. Polen im 10. Jahrhundert (Ztschr. f. Gesch. Schles. 1918, LII s. 2—3, 10—11). Ostatnia praca Baumanna H. i Schlesingera W., Urkundenstudien z. deutschen Ostpolitik unter Otto III. (Arch. f. Diplomatik, Schriftgesch., Siegel u. Wappenkunde 1955, I ekskurs) nie zajmuje się tym problemem zupełnie.

<sup>15</sup> Geschichte Schlesiens, hrgb. unter Leitung v. H. Áubin, Wrocław 1938, I s. 64.

<sup>16</sup> Por. Gumowski M., Moneta na Śląsku (Hist. Śląska PAU III, s. 564 nn., zestawienie, 573 przyp.); Friedensburg F. (Cod. dipl. Siles. XXIII s. 29); tenże, Schlesiens älteste Münze, (Schles. Gesch. Bl. 1919, nr 1); Fiala, České denáry, Praha 1895, I nr 19.

<sup>17</sup> W Opolu odkryto jedynie tygłe grafitowe, a więc przybory do obróbki surowca metalowego; por. Hołubowicz W., Opole w wiekach X—XII, Katowice 1956, s. 255.

<sup>18</sup> Nie wspomina o nich zupełnie Kostrzewski J., Pradzieje Śląska (Hist. Śląska PAU I s. 115 nn.), Kraków 1933. Podobnie bardzo skąpo importy czeskie przedstawiają się według niego w całej Polsce; por. tenże, Kultura prapolska, Poznań 1947, s. 342 n.

<sup>19</sup> Informacja ustna prof. W. Hołubowicza.

<sup>20</sup> Ostatnie drukowany Małeczyński K., Kodeks dypl. Śląska, Wrocław 1956, I nr 2, gdzie literatura przedmiotu, Co do jego daty por. niżej —

<sup>21</sup> Por. w tej sprawie trafne wywody Łowmiańskiego H., Imię Mieszka (Slavia Occidentalis 1948, XIX s. 251 nn.).

<sup>22</sup> Podobnie jak locus Russe nazwane jest Alemure „locus“, a więc kraj. Co do innej interpretacji tego terminu por. Małeczyński K., Najstarsza zachodnia granica Polski w świetle źródeł X w., Poznań 1962.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Zakrzewski St., Mieszko I budowniczy państwa polskiego, Warszawa 1921, s. 148 n.

<sup>25</sup> Łowmiański H., Imię Mieszka, s. 257 nn.

<sup>26</sup> Małeczyński K., Kod. dypl. Śląska I nr 2: et ab ipsa Alemure usque in terram Milze, et a fine Milze recte intra Oddere et exinde... iuxta flumen Oddera usque in civitatem Schinesghe.

<sup>27</sup> Por. Curschmann F., Diözese Brandenburg, Leipzig 1906, s. 165 nn.

<sup>28</sup> Por. Thietmar, Chronicon, ed. Kurze, IV c. 45.

<sup>29</sup> O odeinku osadnictwa polskiego między górną Oławą a Bystrzycą por. ostatnio Tyszkiewicz L., Ze studiów nad osadnictwem wczesnofeudalnym na Śląsku (Sobótka 1957, XII s. 1 nn.).

<sup>30</sup> Por. MGH. SS. IX s. 149: Item eodem anno Nemci perdita est.

<sup>31</sup> Annal. Hildesheim., (MGH. SS. III s. 68): Misacho et Bolizlawo duces Sclavorum gravibus inimiciis inter se conflixerunt“; por. Thietmar, Chronicon IV c. 11—13.

<sup>32</sup> Por. Grodecki R., Dzieje Śląska s. 156—157 przyp.

<sup>33</sup> Por. DD O III nr 359; Curschmann F., Diözese Brandenburg 165 nn.; Bötger H., Diözesan- u. Gaugrenzen Norddeutschlands, Halle 1876, IV s. 247 nn.

<sup>34</sup> Regesta imperii neubearbeitet v. M. Uhlirz, Otto III, Graz—Köln 1956, nr 956 x 1, gdzie zestawienie źródeł i literatury.

<sup>35</sup> Ibid. nr 976 a.

<sup>36</sup> Zestawienie źródeł do wyprawy z r. 986 cesarza i Mieszka polskiego na Czechów podał Wojciechowski Z., Polska nad Odrą, s. 134; też Uhlirz M., Jahrbücher d. deutschen Reiches unter Otto III., Berlin 1954, s. 70.

<sup>37</sup> Z nowszej literatury polskiej poświęconej temu problemowi wymienić należy: Widajewicz J., Kraków i Powąże w dokumencie biskupstwa praskiego, Poznań 1938; Buczek K., O dokumencie biskupstwa praskiego z r. 1086 (Roczniki Histor. 1939, XV s. 1—48); tenże, Pierwsze biskupstwa polskie (Kwart. Histor. 1938, LII s. 169 nn.), oraz literaturę cytowaną wyżej przyp. 1—7.

<sup>38</sup> Regesta imperii, Otto II, bearbeitet v. H. L. Mikoletzky, Graz 1950 nr 605 e, 706 a, gdzie literatura niemiecka przedmiotu.

<sup>39</sup> 28 IV 976 bawi na synodzie w Moguncji; por. Ibid. nr 713 d.

<sup>40</sup> O wyprawie z r. 979 wspominają Gesta episcoporum Cameracensium (MG H. SS. VII s. 442 n.); por. Wojciechowski Z., Polska nad Odrą s. 131.

<sup>41</sup> Por. Voigt H. G., Adalbert v. Prag, Berlin 1898, pass.; Regesta imperii, Otto II nr 891 a, 892 a, 914 a, gdzie literatura przedmiotu.

<sup>42</sup> Por. przyp. 36.

<sup>43</sup> Drukowany ostatnio MG DD H IV nr 390; wcześniejsze wydania zestawia Małeczynski K., Kod. dypl. Śląska I nr 8.

<sup>44</sup> Ostatni wydawca uznaje go za podfałszowany. Zestawienie dawniejszych poglądów podaje ostatnio Małeczynski K., Kod. dypl. Śląska nr 8.

<sup>45</sup> Istnienie zaginionego aktu fundacyjnego przyjmował jeszcze Hrubý V., K listině biskupství pražského z r. 1086 (Čas. král. čes. Mus. 1922, XCVI, s. 86—87) i Budkowa Z., Repertorium polskich dokumentów epoki piastowskiej, Kraków 1936, nr 11 objaśnienia.

<sup>46</sup> Por. w tym kierunku nie wytrzymujące krytyki hipotezy Zakrzewskiego St., Czeski charakter Krakowa w świetle krytyki (Kwart. Histor. 1916, XXX s. 221 nn.).

<sup>47</sup> Takich umieszczał ostatnio Holzmann H., D. Urkunde Heinrich IV f. Prags. 184; Hrubý V., Původní hranice biskupství pražského (Čas. Mat. Moravské 1926, L s. 95 nn.) uważa Chorwatów za plemię mieszkające od Izery wzdłuż Nysy Kłodzkiej, górnej Odry po Wisłę, Bug i Styr na wschodzie.

<sup>48</sup> Thietmar, Chronicon IV c. 45.

<sup>49</sup> Akt fundacyjny (autentyczny) biskupstwa miśnieńskiego DD O I nr 406; wsie koło Żar, jako należące do marchii Gerona wspomniane są w DD O III nr 359; por. Curschmann F., Diözese Brandenburg s. 165.

<sup>50</sup> Por. Wojciechowski Z., Najstarszy ustrój plemienny (Historia Śląska PAU I s. 127), Kraków 1933; Widajewicz J., Kraków i Poważę s. 85.

<sup>51</sup> Por. wyżej.

<sup>52</sup> Por. przyp. 45.

<sup>53</sup> Por. Voigt G. H., Adalbert v. Prag pass.; Zakrzewski St., Bolesław Chrobry Wielki, Lwów 1925, s. 101.

<sup>54</sup> Ibrahim Ibn Jakub, Relacja z podróży do krajów słowiańskich, wyd. T. Kowalski (MPH. NS. I s. 48—49), Kraków 1946.

<sup>55</sup> Sądy Zakrzewskiego, identyfikujące Kraków ze wsią Craco na Poważu, uznać trzeba za chybione.

<sup>56</sup> Sprawę tę omawiam na innym miejscu.

<sup>57</sup> Droga: Kraków—Opole—Kłodzko—Praga wynosiła w linii powietrznej około 380 km, droga Kraków—Cieszyn—Olomuniec—Praga około 420 km.

<sup>58</sup> Por. Annal. Altahens. (in us.), s. 7, r. 906; Continuatio Reginonis (MGH SS. I s. 614, r. 908, 915); Widukind, Res gestae Saxonicae ed. R. Holzmann, II c. 14.

<sup>59</sup> Por. Kavka F., Přehled dějin I s. 75, 85, który dopuszcza możliwość przynależności Śląska do rzeszy wielkomorawskiej. Přehled československých dějin I s. 73, wspomina tylko o zdobyciu po r. 955 Krakowskiego.

<sup>60</sup> DD O I nr 406: tributū pars decima, quod in quinque provinciis, hoc est Dalaminza, Nisane, Diedesa et Milzane et Luziza, quicquid ad nostram imperialem utilitatem pertinere videtur.

<sup>61</sup> Omawiam to obszerniej w pracy: Najstarsza zachodnia granica Polski w świetle źródeł X w., Poznań 1962 (w druku).

<sup>62</sup> O wyprawie tej wspominają Roczniki hildesheimskie, Roczniki Lamberta hersfeldzkiego, Thietmar i Roczniki kwedlinburskie; zestawienie ich podaje Wojciechowski Z., Polska nad Wisłą s. 134—135.

<sup>63</sup> Druk: DD O III. nr 186. Co do jego autentyczności por. ostatnio Baumann H., Schlesinger W., Urkundenstudien z. deutschen Ostpolitik s. 153 nn.

<sup>64</sup> O wyprawie Gerona z r. 963 por. Continuatio Reginonis (MGH SS. I s. 000); Widukind, Res gestae III c. 66; Thietmar, Chronicon II c. 14; por. też Tymieniecki K., Widukind i Thietmar o wypadkach z r. 963 (Roczniki Hist. 1936, XII s. 95 nn.).

<sup>65</sup> W wydaniu jego w Kod. dypl. Śląska I nr 5, przyp. 4—5, rozumiałem, iż dokument pomieszał Odrę z Nysą Łużycką i przeprowadziłem granicę diecezji od źródeł Nysy do Łaby. Inaczej Widajewicz J., Państwo Wiślan s. 98, 101, do którego wywodów wypadnie się przychylić.

<sup>66</sup> Zwrócił na to uwagę już Silnicki T., Dzieje i ustrój kościoła na Śląsku, Kraków 1938, s. 15.

<sup>67</sup> Annal. hildesheim. (in us.) s. 28; Annal. Altahenses (MGH SS. XX s. 790); Vita Meinverci episcopi (Ibid. XI).

<sup>68</sup> Abraham Wł., Organizacja kościoła w Polsce, Lwów 1893, s. 56. Już po napisaniu niniejszych uwag ukazał się szkic prof. G. Labudy: Dokumenty biskupstwa miśnieńskiego jako źródło do dziejów zachodniej granicy Polski w X wieku, (Fragmenty z dziejów Słowiańszczyzny zachodniej), Poznań 1960, s. 123—243, którego wyników nie byłam w stanie uwzględnić; ani się do nich ustosunkować.

## Резюме

## ОТНОШЕНИЕ СИЛЕЗИИ К ГЕРМАНИИ, ПОЛЬШИ И ЧЕХИИ

Автор критикует выводы чешских, польских и немецких историографов, которые занимались историей Силезии X в., и, опираясь на источники, как *Dagome iudex*, пражская привилегия 1086 г. и современные этой эпохе немецкие анализы и хроники, анализирует проблематику политической принадлежности Силезии X в. и сосредоточивает свое внимание в особенности на вопросе о переходе Силезии из-под власти чешских Пржемысловичей под суверенитет польского государства Мешка I. На основании внимательного анализа исторических документов, автор приходит к следующим выводам:

1. В 990—992 г. г. уже вся Силезия находилась под суверенитетом польского государства Мешка I, что произошло в результате войны 989—990 г. г.

2. Переход Силезии из под власти чешского государства под суверенитет Мешка I осуществился в двух этапах. На первом этапе в 985—986 г. г. произошел захват Верхней Силезии, которая уже не приводится в „пражской привилегии“, изданной на основании императорской грамоты для епископа Войтеха в то самое время. Второй этап осуществился в 989—990 г. г., когда окончательно пала, до того времени чешская, Пемча Клодска.

3. До сих пор остается невыясненным вопрос входила ли Силезия до 906 г. в состав Великоморавской державы.

4. Переход Силезии под власть Чехии должен был произойти еще задолго до 965 г., когда было заключено польско-чешское перемирие и когда был заключен брак Дубравки с Мешком, и также поэтому Силезия не была в это время предметом споров между обоими государствами. Так как период с 965 по 985 г. г. — годы непрестанного польско-чешского союзничества, то более поздняя дата захвата Силезии чешским государством неприемлема.

5. Особое внимание автор посвящает грамоте Оттона III от 6-го декабря 995 г., предназначенной для Мейсенского епископата, в которой устанавливаются границы епархии и проявляется благоволие по отношению к чешской церковной организации, а не к польской.

Перевела Л. Языкова

## Zusammenfassung

Der Verfasser unterwirft einer eingehenden Analyse die Ereignisse in Schlesien im X. Jahrhundert. Da die bisherige, sowohl polnische, wie auch böhmische und deutsche Literatur das Problem der Oberhoheit Polens oder Böhmens über Schlesien nicht genügend geprüft haben, wird das ganze urkundliche wie auch das chronikalische Quellenmaterial nochmals einer eingehenden Prüfung unterworfen. Dazu werden in erster Linie die Urkunden, und zwar die sogenannte *Dagome iudex*-Urkunde und die Stiftungsurkunde des Bisthums Prag vom Jahre 1086 herangezogen. Auf ihre neue Interpretation stützend kommt der Verfasser zu folgenden Schlüssen:

1. In den Jahren 989/90 steht Schlesien ohne Zweifel schon unter polnischer Oberherrschaft. Dieser Übergang ist die Folge der polnisch-böhmischen Kriege, die eben in diesen Jahren stattgefunden haben.

2. Die Eroberung Schlesiens und seine Eingliederung in das ethnisch polnische Reich Mieszkos I, wurde in zwei Etappen vollzogen. Die Eroberung Oberschlesiens, das noch im Prager Gründungsprivileg v. J. 1086 in die Grenzen der Prager Diözese nicht eingezogen wurde, geschah offensichtlich um das Jahr 985/86. Niederschlesien, das noch als Teil der Diözese und des Reiches Boleslaus II. im Jahre 1086 galt, wurde erst in den Jahren 989/90 von Mieszko I. erobert. Durch die Angabe des Sazavermonches (990. *Nemchi perdita est*) wird das entgeltige Datum sowie die letzte Etappe des Überganges Schlesien an Polen festgestellt.

3. Ob Schlesien zum Grossmährischen Reiche (880—906) gehörte, muss — da die Quellenangaben fehlen — dahingestellt bleiben.

4. Übergang Schlesien an das Reich der ersten Przemysliden, muss — allem Anscheinen nach — in die Jahre 920—935 fallen.